

WARSZAWA DA SIĘ LUBIĆ

tekst: Bronisław Brok

wykonanie: Adam Dymsza

melodia do odsłuchania:

<https://www.youtube.com/watch?v=TO3UNGhggQ8&t=44s>

Trzeba miastu spojrzeć w oczy
 Jak w Geniuchny swej oczęta,
 Już tej chwili, tej uroczej
 Się nie zapomni, się zapamięta.

[Ref 1]

Warszawa da się lubić,
 Warszawa da się lubić,
 Tu szczęście można znaleźć,
 Tutaj serce można zgubić.
 Wiadoma rzecz - stolica,
 I każde słowo zbędne,
 W ogóle i w szczególe,
 I pod każdym innym względem.

Z nią się nawet podobnie
 I miasto Paryż równać nie ma prawa,
 Bo faktycznie wiadomo, pardon,
 Lecz nie ma, nie ma jak Warszawa!

[Ref2]

Warszawa da się lubić,
 Warszawa da się lubić,
 Tu szczęście można znaleźć,

Tutaj serce można zgubić!
 Kto odmienne rzuci zdanie,
 Też spokojna nasza głowa!
 Mamy na nie zapytanie:
 "Panie szanowny, no po co ta mowa?"

[Ref 1]

Warszawa da się lubić,
 Warszawa da się lubić,
 Tu szczęście można znaleźć,
 Tutaj serce można zgubić.
 Wiadoma rzecz - stolica,
 I każde słowo zbędne,
 W ogóle i w szczególe,
 I pod każdym innym względem.
 [2x:] Z nią się nawet podobnie
 I miasto Paryż równać nie ma prawa,
 Bo faktycznie wiadomo, pardon,
 Lecz nie ma, nie ma jak Warszawa!
 Warszawa da się lubić,
 Warszawa da się lubić,
 Tu szczęście można znaleźć,
 Tutaj serce można zgubić!

PIOSENKA O MOJEJ WARSZAWIE

tekst: Harris Albert (1944r)

wykonanie: Mieczysława Fogga

melodia do odtworzenia:

<https://www.youtube.com/watch?v=bbUmMgfkOcQ>

Jak uśmiech dziewczyny kochanej,
 jak wiosny budzącej się wiew,
 jak świergot jaskółek nad ranem,
 młodzieńcze uczucia nieznane,
 jak rosa błyszcząca na trawie,
 miłości rodzącej się zew,
 /tak serce raduje piosenki tej śpiew,
 piosenki o mojej Warszawie./bis

Warszawo kochana, Warszawo!
 Tyś treścią mych marzeń, mych snów,
 radosnych przechodniów twych lawą,
 ulicznym rozgwarem i wrzawą.
 Ty wołasz mnie, wołasz, stęskniona
 upojnych piosenek i słów –
 /jak bardzo dziś pragnę zobaczyć cię znów,
 o moja Warszawo wyśniona./bis

Jak pragnąłbym krokiem beztroskim
 przemierzyć przestrzeni twej szmat:
 bez celu się przejść Marszałkowską,
 na Wisłę napatrzeć się z mostu;
 dziewiątką pojechać w Aleje,
 Krakowskim się wpleść w Nowy Świat
 /i ujrzeć, jak dawniej za młodych mych lat,
 jak do mnie, Warszawo, się śmiejesz./bis

Ja wiem, żeś ty dzisiaj nie taka,
 że krwawe przeżywasz dziś dni,
 że rozpacz i ból cię przygniata,
 że muszę nad tobą zapłakać.
 Lecz taką, jak żyjesz w pamięci,
 przywrócę ofiarą swej krwi
 /i wierz mi, Warszawo, prócz piosenki i łzy
 jam gotów ci życie poświęcić./bis